

Alkoholu pełne nieba – Big Cyc

Jedno piwo chyba można
Balon tego nie wykaże
Drugie piwo czemu nie
Policjanci nie lekarze
Skrzynia biegów kierownica
Jedno mu się z drugim myli
Palant jedzie samochodem
Uciekają wszyscy żywi
Stop hamulec dodać gazu
To się zwykle tak zaczyna
Koniec jazdy na cmentarzu
Łatwiej jechać niż się wstrzymać
W samochodzie z wódką
Jest jak z prostytutką
Zaczynasz radośnie
A po wszystkim gównu
Gdy alkoholu pełne nieba
Pękają mózgi oraz drzewa
Gdy alkoholu pełne nieba
Pękają mózgi oraz drzewa
Tak śpiewał Wołek Jan
O polskiej myśląc duszy
Ogólny nietrzeźwości stan
Na drodze wszystkich suszy
Lecz tu poety nie potrzeba
Gdy na jezdni problem taki
Gdy alkoholu pełne nieba
Pękają mózgi i zderzaki
Gdy alkoholu pełne nieba
Pękają mózgi oraz drzewa
Gdy alkoholu pełne nieba
Pękają mózgi oraz drzewa
Gdy alkoholu pełne nieba
Pękają mózgi oraz drzewa
Gdy alkoholu pełne nieba
Pękają mózgi oraz drzewa



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych